

Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki

Zarząd Akcyjnyjuszów. Max Kuera, prezyd. 6 W. 12 Str. w Chicago.

Zarząd Drukarni. Wal Piotrowski, kasjyer 350 Milwaukee Str. w Milwaukee.

Cena Ogłoszenia.

Od wiersza drobnego druku w kolumnie raz jeden 25c.

Przy powtórzeniu połowę.

Ogłoszenia kuptekiel od cała druku w kolumnie, na rok \$20.00

Poszukiwania familijno lub przyjaciół i znajomych niżej cała druku 50c.

Przy powtórzeniu połowę.

Wszelkie planulakie mogą być przysyłane na ręce sekretarza akcyjnyjuszów W. Sowadzkiego 449 S. Desplain ulicy w Chicago Ill.

Do Redakcji „Zgoda” 465 Mitchell Str. Milwaukee, Wisconsin.

Rękopisma się nie zwracają

Nr. 13

Wydawnictwo i własność Tow. Akcyjnego Związku Nar. Pol. w St. Zj. Pół. Ameryki.

Milwaukee, Sroda, dnia 4go Czerwca 1884 r.

Redaktor I. Wędziński.

Entered at the Post Office at Milwaukee Wis., and admitted for transmission through the Mails at second class Rates.

D. akarnia i ekspedycja 465 Mitchell Str. Milwaukee, Wis.

The only Polish Newspaper in Milwaukee Represents the interest of more than 500,000 oles living in the United States.

Subscription \$ 2,00 per year.

Board of Directors.

Max Kuera, president 186 W. 13 Str. Chicago. W. Sowadki, sekretar 449 S. Desplain Str. Chicago.

Administration of Printing.

Wal Piotrowski, cashier 350 Milwaukee Str. Milwaukee. K. Malek, sekretar 465 Mitchell Str. Milwaukee.

Rates of Advertising

One line once \$0.5 One inch once 1.04 One inch one year 20.04

Office 465 Mitchell Street, Milwaukee, Wis.

The „ZGODA” Printing Office executes all kinds of Job printing. All communications must be addressed: „Zgoda” 465 Mitchell str. Milwaukee Wis.

Rok 3

Znaczenie Dziejów Polski

Walk o Niepodległość.

Przedstawił Stefan Buszczyński

CZĘŚĆ II.

Znaczenie, całość i niepodzielność Polski, uznane przez dyplomatów europejskich i cudzoziemskich pisarzy.

V.

Sądy Anglików o Polsce i o Powstaniu Listopadowym.

Na słowa „zimnej rozgwy i politycznego rozumu” mogą jeździć odpowiedź zdania o Polsce meżów poważnych, należących do narodu, który przewyższa wszystkich zimną rozgwą i politycznym rozumem.

„Sądy Anglików o Polsce i o Powstaniu Listopadowym.”

„An appeal from the new to the old Whigs” (Odezwa nowych do starych Whigów)

„Spoglądając na tę zmianę, powiada autor tej rozprawy, ludzkość radować się i szczenić powinna.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Nikt nie może być tak niewolny, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

A czemże było powstanie 1830 roku, jeśli nie chęcią urzeczywistnienia programu Konstytucji 3go Maja.

„Lud angielski dowiedziawszy się o Listopadowym powstaniu, jednomyślnie wyrażał naczelników swojego rządu, aby spieszył z pomocą Polakom.

„Obrazymy zwoj z tymi podpisami w oryginalne znajdujące się w Muzeum Narodowym w Rapperswylu.”

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

„Nikt obrachować nie może, jak wielką szkodę całemu rodowi ludzkiemu zadaje zagłada moralnego jestestwa, co się zjawia narodem, z całym jego zasobem zdolności, przymotów i uosobień tkwiących w samym związku jego charakteru.

„Wobec rozbioru Polski żadne państwo nie może się już uważać za bezpieczne.”

„Zasadą równowagi mocarstw europejskich, mówi dalej ten głęboki polityk, przepadał z podziałem Polski.

skupem toczącej walkę, by obalić władzę Papieża.

Wstępując do sekty masońskiej mogą być jakieś wyznania, i to właśnie sprawa obied, iż o religii obać nie trzeba, a nawet narzucają prawdę, że Bóg istnieje, że dusze ludzkie są nieśmiertelne. Kwestyja o Boga jest u masońskich źródłem niezgody i sporu, to też nowoprzyjętym pozwalają utrzymywać według upodobania, albo że Bóg jest, lub że Go nie ma.

Bóg, prawo wieczne, naturalny porządek: oto są źródła i podwaliny sprawiedliwości. Jeśli te się usunąć, jak to czynia naturaliści i masoni, pojęcie sprawiedliwości traci punkt oparcia i obrony. Stowarzyszenia masońskie każą kształcić wiek młodzieży bez pojęcia religii. Ale gdziekolwiek ta sekta wyrugowała z nędzy chrześcijaństwa, tam położyła grządek nieskazitelnego obyczaj.

Masoni namiętnościom ludzkiemu starczą widzieć ponęt w czasopiśmie, dogadzają zmysłom, całą szlachetność pokładają w rzeczach doczesnych. Jest pomiędzy sektą masońską wielu, którzy radzą, aby przesyć spółstwem nieokreślone wolnością grzeszenia, bo wtedy łatwo na rozkazy do wszelkiej zbrodni będą posłuszni.

Matelstwo należy u nich do ugód i można je kiedykolwiek zerwać. W wielu krajach uchwalono, żeby tylko matelstwo cywilnie uważać za prawne.

W wychowaniu dzieci nie dbają o religię, lecz pracują nad tem, by mieć takich obywateli, jakich sami mieć pragną. Dla tego do kształcenia młodzieży nie przypuszczają duchownych, gdyż według nauki masońców, nie wolno kształcić, używać rzeczy, które człowieka łączą z Bogiem.

Co się tyczy zasad świeckich, wszystko polega na wolnym ludzie i za zmianą woli ludowej, królowie mogą być z tronów strąceni, a państwo powinno być bezwyznaniowem.

Cheć zniszczenia Kościoła, przywrócenia poganińskich zwyczajów, pogardzanie dobrodziejstw Chrystusa, wyrwanie emoty, stanąć po stronie zwierząt, chęć ród ludzki porzucić do zguby, na to potrzeba najbezpieczniejszej bezbożności.

Jeżeli małżeństwa wolno rozrywać, zatem idzie żona i rodzina, kobiety tracą na godności, dzieci są niepewnie bezpieczni i majątku.

Spółceństwo ludzkie urządził sam Bóg, rodzice natury; ci więc, którzy chcą mieć społeczeństwo zwołone od religijnych obowiązków, poczynają sobie gupstwo. Ponieważ ludzie rodu się z woli Bożej do społeczeństwa obywatelskiego, stąd wynika, że Ten sam stworzył władzę rządzenia, który stworzył społeczeństwo, że ten, który wierzy ster, jest sługa Boga. Szusznia zatem byłby uległym prawnej władzy. Odznawiacz posłuszeństwa władzy sprzeciwia się prawdzie.

Ludzie są sobie równi, ale że przyjmują wszystkich nie mogą być równi, że różnią się siłami ducha lub ciała, dla tego sprzeciwia się rozmowi chęć jedną miarą miernie i zaprowadzić bezwzględna równość.

W państwie jest rozmaitych ludzi, gdyby się więc mieli za równych, przybrało państwo dziwaczną postać; jeśli zaś wszyscy zgodni do powszechnego dobra dążą, wtedy przedstawia obraz dobrze urządanego państwa.

Jeśli zniknie Bóg, nastąpi przewrót, a właśnie do tego dążą komuniści, socjaliści i masoni.

Ze zniszczenia w nich doprowadzili wszędzie, przyczyna jest moc religii, która zaginęła nie może.

Wkradając się obłudnie w przyjaźń panującej, masoni chęć ich samych użyć za współników i oskarżyli Kościół niewinnie o współzabójstwo się o władzę, a gotowi są prześladować panujących, gdyby wbrew ich woli rządzą. Ponieważ panujący odlepili ich od siebie, masoni głoszą, że tylko z winy Kościoła i królów lud jęczy i niewoli, zbrodli i lud do walki.

Oczekiwanym jednak dobrobyt pozostał marzeniem, a lud jeszcze więcej ucieszony otrzymuje karę za pychę i nędzę tam, gdzie się spożywał zwycięstwo szczęścia.

Kościół oskarżają niesprawiedliwie, że uwłacza władzy świeckiej, choć właśnie, co należy oddać władzy świeckiej, Kościół nakazuje.

Byłoby pożyteczniej dla społecznego dobra, by księżta i ludy łączęły się z Kościołem na złamanie zapędów masońskich. Środki zaradkowe są w religii, której hoja się masoni.

Prosimy więc Czcigodnych Braci, by wytykali te zarazy i okazali właściwą postać masońską. Ponieważ całą podstawą tej sekty jest zbrodnia, obcowanie z nimi nie jest dozwolone. Należy lud uciekać z sektą, aby myśli ludzkie uwolniono się od nauki. Szkoły i zakłady ziemiecznie baczny winny na religia, pracę i obyczaje, zachęcające do stowarzyszeń dobrych, wspomagają nieświadomie klasę ubogich, krzewiąc naukę religii, w czym zastąpiły się wielce stowarzyszenię pod wezwaniem św. Wincentego z Paulo.

Polecamy dalej Waszej opiece młodzie i jej wychowanie, byście oddaliłi je od tych szkół, z których się lekka zaradliwości sekt, by młodzie nie wstępowała do żadnego stowarzyszenia bez wiedzy rodziców lub spowiednika.

Blągnięta Boga, aby Kościół odzyskał niezłomną wolność.

W końcu Papież udzieli wszystkim wiernym w Panu błogosławieństwa Apostołańskiego.

wnia niepomiernych rozruchów. Zawsze przykrzy, ale trochę zabawnych. Leoz jakże można było żądać od żydów, najliczniejszych tego miasta mieszkańców, by albo sami naprawiali drogę, według ogólnych przepisów, robiąc każdy na drogę chęć się dzielić, lub odpowiednią kwotę pieniędzy, wcale nie wielką, przyczyniali się do tego.

To się przecież nie godzi. Chasyd powinien także dobrą drogą iść, ale to powinni mu sporządzać goimni. Leoz aby on sam przykładał się do tego, to wcale nieliberalne zachowanie, ale klerykałno-feudalne zachowanie.

A więc dano wyraz temu niezadowolnieniu.

Sutki młodzieży żydowskiej z wielkim krzykiem i piskiem zgromadzi się przed gmachem rządowym, domagając się odwołania tego rozporządzenia. Policja nie mogła przewalczyć tego zbęgowiska. Kilku uwieszono, reszta rozeszła się wreszcie, ale na to tylko, by na drugi dzień w większej liczbie i z podwójną wrzawą i natarczywością skupić się w rynku. Starsi i poważniejsi znaleźli się także w tym tłumie.

Zadano uwolnienia więzionych. Gdy rozruch stał się coraz większym i niebezpiecznym, wystąpiło wojsko, wysunęli się naprzód żandarmi i wezwali tłum do rozbiegania się.

Na to odpowiedziano gradem kamieniami, które spadły na żandarmów. Żandarm też jeden, uderzony kamieniem, strzelił ostrym nabojem w twarz zebranych.

I to wystarczyło.

Jeden żyd, piekarz, zraniony został kulą w ramię, a całe zbiegowisko, jak spłoszone ptaki, w jednej chwili rozptoczyło się na wszystkie strony, tak że w parę minut ulica stała się pustą zupełnie i wszystko pokryło się w swoich domach.

Pomnik dla Szujskiego. W Tarnowie zawiązał się komitet dla zbierania składek na pomnik s. p. Józefa Szujskiego. Pomnik ten ma stanąć także przed gimnazjum, którego s. p. Szujski był niedługo uczniem i chluba.

Gdzie spoecywiają zwłoki króla Stanisława Leszczyńskiego? Wiadomo, że Stanisław Leszczyński zmarł w roku 1766 w Nancy, stolicy Lotaryngii i tam w kościele N. Panny de Bonteours spoczywają zwłoki króla fofloza, otoczone wdzięczną pamięcią ludności.

Tymczasem petersburski „Kraj“ wzywa do składek na wzniesienie pomnika w kościele św. Katarzyny przy prospekcie newskim, gdzie w sklepach grobowych spoczywają mają dwa królów polscy Stanisław Leszczyński i Stanisław August. Lucyn Siemiński wyjaśnił w odcinku „Czas“ z r. 1866 to pytanie, w jakim sposób część szczątków Leszczyńskiego została się do Petersburga. Ponieważ rozszerzają się dziś znowu najblędniejsze w tym przedmiocie twierdzenia, przypominajmy pokrótce, jak się rzecz miała.

W r. 1814 generał Sokolnicki, który łączył z duchem ryckim panującą wówczas modę zbierania pamiętek, złożył zebrać różne po królu Stanisławie wiekniaki, a między innymi dwa kłosa, szereg i palec, które zostały od zwłok ołowiane w czasie profanacji grobów za owolnyci, pierwszą przynajmniej do Wawelu, drugą do domu gotyckiego w Puławach, umieścił je w trumnie z cyframi S. L. i koroną królewską i przeniósł jako jedyny łup wojenny wraz z chorągwią króla do Warszawy, złożywszy tymczasem do pamiętek w zbiorach Towarzystwa przyjaciół nauk. Niektórzy twierdzą błędnie, jakoby przywiozł on także i wnętrzości króla dobroczyńcy w osobnej urnie, która miała być umieszczoną w katedrze gnieźnieńskiej obok Mieczysława i Bolesława Chrobrego, ale o tem nie wiadzą w Gnieźnie. Trumienka z dwoma kłosi Leszczyńskiego niezapakowana dojechała się w zbiorach warszawskich chwili, kiedy po powstaniu w r. 1834 postanowiono przewieźć wszystkie zbiory Towarzystwa przyjaciół nauk do Petersburga. Na tajemniczą skrzynkę zwrócił uwagę archeolog p. Adam Kirkor nacelnika muzeum rządowego w r. 1857, parę rozbito, a gdy skostatowano, że zawiera trumienkę, a w niej dwie kości Stanisława Leszczyńskiego, rzecz przedstawiono cesarzowi Mikołajowi, który rozkazał złożyć te szczątki w sklepach kościelnych św. Katarzyny obok trumny ostatniego króla Polskiego. Odbyło się to przy uroczym nabożeństwie, a eklezjowie odprawił ówczesny metropolita Mohilewski X. Zyliński. Taką jest historia tej smutnej peregrinacji szczątków królewskich do stolicy Piotra Wielkiego, który był głównym sprawcą, że Leszczyńskiemu wytrącono koronę polską. Chęć wzniesienia pomnika dla Leszczyńskiego w Petersburgu, jest anomalia historyczną i ma w sobie coś wstrętne, faktem bowiem jest, że zwłoki Leszczyńskiego z wyjątkiem tych dwóch kości, pozostały w Nancy, co stwierdził władze miejscowe przed laty, gdyż rozleżała się pogłoska, że w Petersburgu pochowano zwłoki króla lotaryngskiego.

X. Waleryan Kalinka miał na uroczystym obchodzie rocznicy 3 Maja we Lwowie odczyt, przyjęty przez liczącą zgromadzoną publiczność długotrwalemi oklaskami. O odczyt ten pisze sprawozdawca Gazety Narodowej; Znakiem autor „Sejmu esterletniego“ w głębokiej i obszernej pracy przedstawia naprzód stan rozkładu społecznego, w jakim się Polska znalazła w skutecząsi dacie elekcyjnej, która spowodowała ciągłe o koronę targi, demoralizującą społeczność całą. Konstytucja 3 Maja, powstawszy po tajnych konferencyach sejmku z gromem obywateli ojczyznę szczerzo milujących, chciała w tym względzie reformę wprowadzić gwałtowną. Istotnie gwałtowna, bo naród przygotowany do tego nie był, bo z 33 sejmików, jak się po-

zawsta, tylko sześć przyzwoliło na zasadę dziedziczości, a L. punkt konstytucji ustanowił elektora saskiego Fryderyka Augusta dziedzicznym monarchą po Stanisławie Auguste. Było to postanowienie o najmniej nierozważne, zbyt śpieszne, nie obliczone na stan, w jakim się społeczeństwo znajdowało. I dla tego fatalne skutki niebawem odezwały się dany. Dotknęto bowiem to „dziedziczość“ postanowienie malkontentów domowych do żywego. Słysząc przecież zdania: Wolny Polak sam sobie panem! a jakkolwiek był to frazes, grzeszący grubo przeciw zdrowej logice, ale ukłwił on już w rozsądnej naturze i wykiwit z spacoynych, zbyt wybojalich pojęd szerokiej wolności — i z tem liczyć się należało. Z drugiej strony ten punkt konstytucyjny uobdł sąsiadów czechających na zgrabę Polaka, a zwłaszcza żyjęgo demona Katarzynę II. Wszyscy oni wiedzieli, że Polska w monarchię dziedziczną przemieniając się, stać się mogła ościennym państwem nietylko równa, nietylko sama w sobie silną i potężną — ale nawet na zewnątrz groźną!... A to przerażało — i ta obawa, to u wrogów przeczucie koniecznego wzrostu Polaki pod dziedziczeniem, sprawdziło rychłą katastrofą.... W drugiej części odczytu położyl prelegent naciek na podniesienie mieszczańskiego stanu, co było zasługą szlachty polskiej. Zbytecznym wspominać, pisze Dz. Polski, jak rzecz całą opowiadał X. Kalinka. Rozumie się bowiem samo przez się, że tak sumienny badacz dziejów naszych, taki historyzof, jak autor „Sejmu esterletniego“, tak po mistrzowskiemu językiem władający piisarz, musiał dać słuchaczom obraz, który głębokie wywarł na nich wrażenie, poruszył serca i umysły, a dłonie ich do długich i serdecznych złożył oklasków dla niezmordowanego, a tak skromnego zakonніка — pisarza.

— Umarł zeszłego tygodnia w polimilwaukee farmer, Hiram Baldwin, a gdy go w przywiązaniu z miasta trumną wiozono wykazało się, że trumna była zakręta. Ażeby więc oszczędzić powtórnej podróży z trumną do miasta, wzięła się familia do pilki i urzezano niechoczący kci nogi. Ponieważ prawo karne wstepki takie obejmuje, przeto prokurator Clarke pociagnie występnych przed kratki.

— 106 lat stary wojak, Baktist La Bairie, żołnierz z r. 1812, z wojny meksykańskiej i z wojny domowej, przybył do przytuliska żołnierzy w Milwaukee z Marszałki III.

— Przyniesztowano tu parkę przebiegłych oszustów. Jest to doletnia niewiasta i młody jeszcze mężczyzna. Przybyli oni przed parą dniami do Milwaukee, najeli sobie dwa umebowane pokoje w domu 179 przy trzeciej ulicy, zaplańczysz dzierżawę na miesiąc naprzód. Z rzeczy przywieźli tylko z sobą, wielki kufer. Zdawało się, iż mają jakieś przemysłne zatrudnienie, bo wychodzili do miasta z paczkami i wracali z tegoż także z paczkami. Uderzało to sąsiadów i policję, która zwracała na nich baczną uwagę, aż nareszcie zostało kilku kupców w sobotę wieczór oszukanych fałszywymi czekami i to dało powód policyi do przystawienia owej parki. — W kuferku ich znalezione tylko kilka ubiorów, ale żadnych towarów, więc rzecz widoczna, iż musieli tu mieć odbiórecę. Oprócz tego, znalezione rozmaite narzędzia do otwierania zamków, wytrychy i nypry do przekroczenia lub wypychania kłuczy, oraz kilka rozmaitych peruk, włosek i damskich kapeluszy ku przestrobieniu się. Zakład parka jest niewiadoma, ale policya tego dogadała.

Niemcy.

Berlin. Przeciwko wnioskom do prawa o nałożenie większego podatku na obrót pieniędzy po bankach i tym podobnych zaliczkach podnosi publiczność niemiecka różne protesty i zaspynje takowemi z całej Niemiec tak Radę związkową jak i Reichstag.

— Niemiecki badacz podróży, dr. Nachtigall, wytypował z kilku oficerami niemieckimi z Gibraltaru na objęcie kolonii Angu Pequena na zachodnim wybrzeżu Afryki w posiadanie Niemiec. — Zamład wyjechał on do Kongo celem wyszukania drogi handlowej we wnętrzu kraju.

Francja.

Parjż. Zbliża się sto lat, jak we Francji wybuchła rewolucja. Na tę setną rocznicę, która przypada w roku 1889ym, chcą Francuzi urządzić wielką wystawę.

— Między Francją a Watykanem toczą się układy o nominacji francuskich kardynałów na najbliższymi Konstyturzu. Z tej okazji wynagrodzi pewnie Francja niejedną krzywdę, jakie w ostatnich latach Kościołowi wyrządzała.

Wielka Brytania.

London. W Piątek, dnia 30go Maja pokazali znów dynamityści, że ich Anglia jeszcze nie powięzła i nie powięzła, ale przeciwnie więzieniu i szałnicenia powięzka ich zbrodniczo szerze.

Teżo dnia około godziny 9ej wieczorem wysadzili oni w powietrze znaczną część nowowubudowanego budynku w Scotland Yard, naprzeciwko wydziałowi tajnej policyi.

— O tym samym czasie nastąpiła eksplozja w piwnicach klubu „Union Carlton“ w Pall Mall, od strony rynku St. James.

Publiczność widziała, jak dwóch mężczyzn zapaliło lont i potem szybko uchodził, a po chwili dał się słyszeć straszny huk, potuszający podziemię tego gmachu i okna sąsiednich domów.

Z ludzi został ranny tylko 1 policyjant i 3 służące.

O godzinie 10tej tegoż samego wieczora znalezione aż 16 nabożów dynamitowych pod pomnikiem Nelsona.

Wszystko to ogarnęło Londyn wielkim postrachem.

Powiększono też zarządzić policyjantów, wszystkie domy publiczne pobostawiono strażą, bogactze i urzędnicy każą się także pilnować.

Gromów takich burz, jakie rządy same zasiali i jakie jeszcze we wszystkich despotycznych państwach sieją, trudno będzie powstrzymać choćby i najliczniejszej policyi.

Rosja.

Petersburg. W całej okolicy Moskwy porozlepiano publiczne wezwania o to, aby car zadecyzył życzeniom nihilistów z roku 1881go, t. j. żeby dał krajowi konstytucyjną i ułowni więziów politycznych, bo inaczej spotka go ten sam los, co jego ojca.

Egipt.

Kairo. Przeciwko fałszywemu prorokowi Mahdiemu powstał inny prorok z Dardur i powiada, że Mahdi był u niego derwiszem, to jest mnichem machometanickim.

— Przybył tu do katolicki biskup z Sudanu i opowiada, że w El Obcid zanordowali rewolucyjności 7 księży włoskich i 4 Siostry Miłosierdzia.

AMERYKA.

Milwaukee. W tym tygodniu odbyła się konwencja republikańska w Chicago. Podług tego, jak państwa delegatów wybrały, to spodziewać się należy, iż Arthur i Blaine dostaną najwięcej, bo prawie ½ głosów przy nominacji, a więc o absolutnej większości jeszcze mowy być nie może.

Demokraci zbiorą się na konwencyję dopiero za 5 tygodni, t. j. Ego Lipca,

ale śpieszą się już także z oborem swych delegatów. Większość z nich jest za Tildenem i Hendricksiem, który też prawdopodobnie zostanie nominowany, ale za wola demokratów przejeje ja pewnie na innego kandydata, który najgodniejszym tego urzędu zdawać mu się będzie. Tak przynajmniej sądzi z jego podesejgo wieku. Liczy on już bowiem przeszło 40.

— Wszedła środę 28go. o 10 z rana wracali z koszykiem mięsa z rzeczni Antoni Liczkowski mieszkający pod Nrem 582 w 5tej Ave. a na koleji Chicago Milw. & St Paul naszedł go parowóz i ujął mu nogę. Liczkowski przybył dopiero przed 4ma tygodniami do Ameryki, liczy 32 lat, ma żonę i troje dzieci.

Tego samego dnia po południu przejechała koleją w pobliżu przytuliska żołnierzy staro inwalidę nazwiskiem W. Wartzlos, — a późno wieczorem na kr. Wozie Found du Lake Ave i koleji Wisconsin Central jeszcze jednego nieznanego człowieka.

— Umarł zeszłego tygodnia w polimilwaukee farmer, Hiram Baldwin, a gdy go w przywiązaniu z miasta trumną wiozono wykazało się, że trumna była zakręta. Ażeby więc oszczędzić powtórnej podróży z trumną do miasta, wzięła się familia do pilki i urzezano niechoczący kci nogi. Ponieważ prawo karne wstepki takie obejmuje, przeto prokurator Clarke pociagnie występnych przed kratki.

— 106 lat stary wojak, Baktist La Bairie, żołnierz z r. 1812, z wojny meksykańskiej i z wojny domowej, przybył do przytuliska żołnierzy w Milwaukee z Marszałki III.

— Przyniesztowano tu parkę przebiegłych oszustów. Jest to doletnia niewiasta i młody jeszcze mężczyzna. Przybyli oni przed parą dniami do Milwaukee, najeli sobie dwa umebowane pokoje w domu 179 przy trzeciej ulicy, zaplańczysz dzierżawę na miesiąc naprzód. Z rzeczy przywieźli tylko z sobą, wielki kufer. Zdawało się, iż mają jakieś przemysłne zatrudnienie, bo wychodzili do miasta z paczkami i wracali z tegoż także z paczkami. Uderzało to sąsiadów i policję, która zwracała na nich baczną uwagę, aż nareszcie zostało kilku kupców w sobotę wieczór oszukanych fałszywymi czekami i to dało powód policyi do przystawienia owej parki. — W kuferku ich znalezione tylko kilka ubiorów, ale żadnych towarów, więc rzecz widoczna, iż musieli tu mieć odbiórecę. Oprócz tego, znalezione rozmaite narzędzia do otwierania zamków, wytrychy i nypry do przekroczenia lub wypychania kłuczy, oraz kilka rozmaitych peruk, włosek i damskich kapeluszy ku przestrobieniu się. Zakład parka jest niewiadoma, ale policya tego dogadała.

— Niemiecki badacz podróży, dr. Nachtigall, wytypował z kilku oficerami niemieckimi z Gibraltaru na objęcie kolonii Angu Pequena na zachodnim wybrzeżu Afryki w posiadanie Niemiec. — Zamład wyjechał on do Kongo celem wyszukania drogi handlowej we wnętrzu kraju.

— 106 lat stary wojak, Baktist La Bairie, żołnierz z r. 1812, z wojny meksykańskiej i z wojny domowej, przybył do przytuliska żołnierzy w Milwaukee z Marszałki III.

— Przyniesztowano tu parkę przebiegłych oszustów. Jest to doletnia niewiasta i młody jeszcze mężczyzna. Przybyli oni przed parą dniami do Milwaukee, najeli sobie dwa umebowane pokoje w domu 179 przy trzeciej ulicy, zaplańczysz dzierżawę na miesiąc naprzód. Z rzeczy przywieźli tylko z sobą, wielki kufer. Zdawało się, iż mają jakieś przemysłne zatrudnienie, bo wychodzili do miasta z paczkami i wracali z tegoż także z paczkami. Uderzało to sąsiadów i policję, która zwracała na nich baczną uwagę, aż nareszcie zostało kilku kupców w sobotę wieczór oszukanych fałszywymi czekami i to dało powód policyi do przystawienia owej parki. — W kuferku ich znalezione tylko kilka ubiorów, ale żadnych towarów, więc rzecz widoczna, iż musieli tu mieć odbiórecę. Oprócz tego, znalezione rozmaite narzędzia do otwierania zamków, wytrychy i nypry do przekroczenia lub wypychania kłuczy, oraz kilka rozmaitych peruk, włosek i damskich kapeluszy ku przestrobieniu się. Zakład parka jest niewiadoma, ale policya tego dogadała.

— Niemiecki badacz podróży, dr. Nachtigall, wytypował z kilku oficerami niemieckimi z Gibraltaru na objęcie kolonii Angu Pequena na zachodnim wybrzeżu Afryki w posiadanie Niemiec. — Zamład wyjechał on do Kongo celem wyszukania drogi handlowej we wnętrzu kraju.

— 106 lat stary wojak, Baktist La Bairie, żołnierz z r. 1812, z wojny meksykańskiej i z wojny domowej, przybył do przytuliska żołnierzy w Milwaukee z Marszałki III.

— Przyniesztowano tu parkę przebiegłych oszustów. Jest to doletnia niewiasta i młody jeszcze mężczyzna. Przybyli oni przed parą dniami do Milwaukee, najeli sobie dwa umebowane pokoje w domu 179 przy trzeciej ulicy, zaplańczysz dzierżawę na miesiąc naprzód. Z rzeczy przywieźli tylko z sobą, wielki kufer. Zdawało się, iż mają jakieś przemysłne zatrudnienie, bo wychodzili do miasta z paczkami i wracali z tegoż także z paczkami. Uderzało to sąsiadów i policję, która zwracała na nich baczną uwagę, aż nareszcie zostało kilku kupców w sobotę wieczór oszukanych fałszywymi czekami i to dało powód policyi do przystawienia owej parki. — W kuferku ich znalezione tylko kilka ubiorów, ale żadnych towarów, więc rzecz widoczna, iż musieli tu mieć odbiórecę. Oprócz tego, znalezione rozmaite narzędzia do otwierania zamków, wytrychy i nypry do przekroczenia lub wypychania kłuczy, oraz kilka rozmaitych peruk, włosek i damskich kapeluszy ku przestrobieniu się. Zakład parka jest niewiadoma, ale policya tego dogadała.

— Niemiecki badacz podróży, dr. Nachtigall, wytypował z kilku oficerami niemieckimi z Gibraltaru na objęcie kolonii Angu Pequena na zachodnim wybrzeżu Afryki w posiadanie Niemiec. — Zamład wyjechał on do Kongo celem wyszukania drogi handlowej we wnętrzu kraju.

— 106 lat stary wojak, Baktist La Bairie, żołnierz z r. 1812, z wojny meksykańskiej i z wojny domowej, przybył do przytuliska żołnierzy w Milwaukee z Marszałki III.

— Przyniesztowano tu parkę przebiegłych oszustów. Jest to doletnia niewiasta i młody jeszcze mężczyzna. Przybyli oni przed parą dniami do Milwaukee, najeli sobie dwa umebowane pokoje w domu 179 przy trzeciej ulicy, zaplańczysz dzierżawę na miesiąc naprzód. Z rzeczy przywieźli tylko z sobą, wielki kufer. Zdawało się, iż mają jakieś przemysłne zatrudnienie, bo wychodzili do miasta z paczkami i wracali z tegoż także z paczkami. Uderzało to sąsiadów i policję, która zwracała na nich baczną uwagę, aż nareszcie zostało kilku kupców w sobotę wieczór oszukanych fałszywymi czekami i to dało powód policyi do przystawienia owej parki. — W kuferku ich znalezione tylko kilka ubiorów, ale żadnych towarów, więc rzecz widoczna, iż musieli tu mieć odbiórecę. Oprócz tego, znalezione rozmaite narzędzia do otwierania zamków, wytrychy i nypry do przekroczenia lub wypychania kłuczy, oraz kilka rozmaitych peruk, włosek i damskich kapeluszy ku przestrobieniu się. Zakład parka jest niewiadoma, ale policya tego dogadała.

— Niemiecki badacz podróży, dr. Nachtigall, wytypował z kilku oficerami niemieckimi z Gibraltaru na objęcie kolonii Angu Pequena na zachodnim wybrzeżu Afryki w posiadanie Niemiec. — Zamład wyjechał on do Kongo celem wyszukania drogi handlowej we wnętrzu kraju.

— 106 lat stary wojak, Baktist La Bairie, żołnierz z r. 1812, z wojny meksykańskiej i z wojny domowej, przybył do przytuliska żołnierzy w Milwaukee z Marszałki III.

— Przyniesztowano tu parkę przebiegłych oszustów. Jest to doletnia niewiasta i młody jeszcze mężczyzna. Przybyli oni przed parą dniami do Milwaukee, najeli sobie dwa umebowane pokoje w domu 179 przy trzeciej ulicy, zaplańczysz dzierżawę na miesiąc naprzód. Z rzeczy przywieźli tylko z sobą, wielki kufer. Zdawało się, iż mają jakieś przemysłne zatrudnienie, bo wychodzili do miasta z paczkami i wracali z tegoż także z paczkami. Uderzało to sąsiadów i policję, która zwracała na nich baczną uwagę, aż nareszcie zostało kilku kupców w sobotę wieczór oszukanych fałszywymi czekami i to dało powód policyi do przystawienia owej parki. — W kuferku ich znalezione tylko kilka ubiorów, ale żadnych towarów, więc rzecz widoczna, iż musieli tu mieć odbiórecę. Oprócz tego, znalezione rozmaite narzędzia do otwierania zamków, wytrychy i nypry do przekroczenia lub wypychania kłuczy, oraz kilka rozmaitych peruk, włosek i damskich kapeluszy ku przestrobieniu się. Zakład parka jest niewiadoma, ale policya tego dogadała.

— Niemiecki badacz podróży, dr. Nachtigall, wytypował z kilku oficerami niemieckimi z Gibraltaru na objęcie kolonii Angu Pequena na zachodnim wybrzeżu Afryki w posiadanie Niemiec. — Zamład wyjechał on do Kongo celem wyszukania drogi handlowej we wnętrzu kraju.

— 106 lat stary wojak, Baktist La Bairie, żołnierz z r. 1812, z wojny meksykańskiej i z wojny domowej, przybył do przytuliska żołnierzy w Milwaukee z Marszałki III.

— Przyniesztowano tu parkę przebiegłych oszustów. Jest to doletnia niewiasta i młody jeszcze mężczyzna. Przybyli oni przed parą dniami do Milwaukee, najeli sobie dwa umebowane pokoje w domu 179 przy trzeciej ulicy, zaplańczysz dzierżawę na miesiąc naprzód. Z rzeczy przywieźli tylko z sobą, wielki kufer. Zdawało się, iż mają jakieś przemysłne zatrudnienie, bo wychodzili do miasta z paczkami i wracali z tegoż także z paczkami. Uderzało to sąsiadów i policję, która zwracała na nich baczną uwagę, aż nareszcie zostało kilku kupców w sobotę wieczór oszukanych fałszywymi czekami i to dało powód policyi do przystawienia owej parki. — W kuferku ich znalezione tylko kilka ubiorów, ale żadnych towarów, więc rzecz widoczna, iż musieli tu mieć odbiórecę. Oprócz tego, znalezione rozmaite narzędzia do otwierania zamków, wytrychy i nypry do przekroczenia lub wypychania kłuczy, oraz kilka rozmaitych peruk, włosek i damskich kapeluszy ku przestrobieniu się. Zakład parka jest niewiadoma, ale policya tego dogadała.

Rocznice Historyczne w Czerwcu.

5. 1869. Księstwo Kijowskie wcielono do Rosji.
6. 1794. Bitwa pod Szczekocinami.
7. 1492. Śmierć Kazimierza Jagiellończyka.
8. 1601. Wjazd uroczysty Stefana Czarnieckiego do Krakowa.
8. 1839. Śmierć Allouy, żony Kazimierza Wielkiego.
9. 1595. Urodzenie Władysława IV.
1711. Polacy zawierają umowę z carem Piotrem.
10. 1651. Jan Kazimierz obrany królem polskim przybrał do Czerwonej.
11. 1401. Położenie w Wilnie Litwy i Polski.
1401. Węgry ogłaszają swym królem Władysława Jagiellę.
1576. Wjazd uroczysty Stefana Batorego do Warszawy.

Korespondencja.

Parjż 15 Maja 84 r.

Ducha Ojca mego, spłyn do mej samotni!

Gwary miasta już zechły, cały świat niemieje, A syn Twój dotąd czuwa. Eż co wilgotni.

Ducha Ojca mego, spłyn! Twój syn boleje!

dawienie się przed wami z tak długie milczenia.

Już w przeszłym liście miałem sposobność zwrócenia uwagi łaskawych mych czytelników na lekomyślnie życie młodzieży przyrzekłej. Wstręt do życia domowego i towarzyskiego, obojętność dla spraw ogólnych, marzenia, wziętostwa dla zżycia nad stan, oto przyczyny rekrutujące rodaków naszych do życia kawiarnianego. Bądź co bądź, gdy im szukał daremnie tam, gdzie im obowiązek obywatelski być nakazywał, rozwiały się moje marzenia i uleciały o d. demnie daleko, — po za siódma górę i dziesiątą rzekę, po przez ocean, by się rzucić w Włose obficia mili bracia, usiadną Włosa dłoń i powiedzieli wam: Wy bracia moi w Ameryce lepsi jesteście od waszych braci w Europie. Wy pracochłacie i szanujecie. Wy z twardymi warunkami życia potraficie się liczyć. Wy na dane hasło zawsze gotowi jesteście poświęcić cały swój wolny czas dobru ogólnemu. Wy zatem jesteście moralnie wyżej postawieni od waszych braci w Europie i przez to samo już macie prawo śmiało spoglądać w oczy owym świeżo z Eurody do Was przyjeżdżającym, a mieniącym się być mądrzejszymi od Was.

Jeżeli tego rodzaju smutne wrażenie odniosłem z bliższego przylądania się życiu ogólnu naszych tutejszych rodaków, to z drugiej strony jeszcze raz oddaję sprawiellivności tym z nich, którzy wszelkimi siłami dokładają, by że zażegnani i braci swych do życia rozbudzi. Nie ich winia, że opór na jaki natrafiają trudnią i niekiedy uderzaniem ich usiłowania.

Podziwiam doprawdy wytrwałość tak zarządki redakcyi Kurjera Polskiego w Parjżu jak i towarzyszy polskich. Z pomiędzy tych ostatnich pierwszeństwo należy oddać Czynieli Polskiej, z której lona wychodzi luicynawia wszystkim uroczystości i obchodów narodowych i której zaraz nie żałony obojętnością ogólnu, kroczą naprzód w przekonaniu, że wytrwałość i cierpliwość doprowadzą go do celu wytkniętego.

I ja wierzę w to mocno, że tam, gdzie stanowisko dobrze zrozumiane, tam dobrze owoc wyrosnie.

Serco mi się krajało, gdy w Nr. 9 Kurjera Polskiego z d. 1 Maja w dziale ogłoszeń czytałem odezwę Rady Tow. Czynieli Polskiej w Parjżu. Oto niektóre z odczytów tej wyjątki.

należało swoje życie w ofierze poświęcić za
grobu wstąpił Ojczyznę. Po niespełni-
wym upadku tych krwawych zapasów, a tu-
lacstwa po rękach europejskich krajach,
wysłał się w inną krainę, po lepsze szczę-
ście do Ameryki. Tu przeszedł rozmaite
koleje życia, które innym są lepiej znane,
i od tych nekrologów jego oczekiwać będziemy.
Z wszystkich jego prac fizycznych i du-
chowych dla Ojczyzny podjętych, jest
niezapomnianą Formą dzieło, które wydał
krótko bo zaledwie 4 lata przed swoim
życiem. Jest to cenny zbiór najwybitniejszych
poetów polskich i krótkie życiorysy poetów
naszych, opracowany w języku angielskim,
pod tytułem: „Poets and Poetry of Poland.”
Dzielimy ten zbiór na poznawanie Amery-
kanów z geniuszem polskim, i dopiłaż zna-
jąc zadania swego, gdyż odebrał od zna-
nych Amerykanów rozliczne uznania, mo-
dziłaż pracy i geniuszu polskiego przez pisma
publiczne.
Drugim celem jego poświęcenia było
obeznać i awać braci, Polaków Amerykań-
skich, z naszymi polskimi, lecz niestety,
w tem ostatnim doznał niespodziewanego
zawodu, albowiem z wielu weszych mało
okazało się wybranych, tak że z rozpra-
dania swego białej czuły koszt nakładu
został pokryty. Ojczyznę po śmierci mo-
dziłaż nasza zechciała odnieść za nabyciem
działa tego poddać, a z wielką Państwa
lekką ziemia oba będzie.

Umarli.
Teodor Domirski umarł w Buch-
waldzie w Prusach Zachodnich, licząc lat 78.
Był on dobrym Polakiem, prawym obywatel-
em, i przez całe życie był przychylny do
Zachodnia prędko się. — Ktoż nam go teraz zastąpi?
Jedrej Kruźny umarł w Iza-
reccie klasztornej w Chełmie, przydzwany lat 92.
Był on weteranem i wojaczem w wojnie
polsko-rosyjskiej.
Pułkownik Malczewski, 100-letni
starzec, umarł w Witkowie, dnia 10go Maja.
Wysokość jego ciała była w czasie woj-
ny w Berlinie, a jako prawnik odczął
się w roku 1807m do niewoli francuskiej,
potem służył pod Napoleonem i był z nim
na wyspie Elbie w roku 1814m. Podczas rewo-
lucyj roku 1831go dostał się do niewoli ro-
syjskiej i został wywieziony na Sybir, gdzie
47 lat przepędził. Przed dwoma laty wrócił
do ziem ojczyzny, zamieszkał najprzód w
Poznaniu a potem przeniósł się do Witkowa,
gdzie też swój żywot zakończył.
Wicenty Lorenz, kapitan byłych
wojsk polskich z roku 1831go, umarł w Lo-
wie, dnia 10go Maja w 80ym roku swego ży-
cia. Weteran ten aż do roku 1850go mieszkał
w Poznaniu, następnie przeniósł się do Galicji,
gdzie zaradzał znacznymi majątkami. Przy-
chylny życia zamieszkał przy córce i sio-
strze, przez którą był otoczony najtroskliw-
szą opieką i miłością.
Aleksander Korzyński, były ka-
pitani wojsk polskich, właściciel dóbr Wile-
ńskich, umarł w Warszawie w 77ym roku swego
życia.
Konstanty Rusocki, właściciel dóbr
Dobra, umarł w Sandomierskiem, przydzwany
lat 80.
Wiktor Dydzowski umarł w Trze-
mieźnie.
Stanisław Horwath, był marszałek
szlachty, właściciel dóbr Holowiczów, jeden z
najpóźniejszych znaczących majątków pol-
skich, umarł w Poznaniu, licząc lat 80.
Dr. Leon Swiderski umarł w Bar-
cinie.
Jożef Berendt, napoleończyk, umarł
w Gostynie, dnia 10go Maja, przydzwany
90 lat 17 miesięcy.
Konstanty Zakrzewski, wielkopolski
światłopis, były działacz Turka w powie-
cie piasek, dokonał życia w Genewie, dnia
10go Maja. Zmarł w zaborowym więzieniu przy
dnia 10go Maja w 80ym roku swego ży-
cia. Następnie zmienił ośrodek na plug, a więcej
jeszcze na piórno. Podobno po autorze rze-
szo: „Do boćnia” znacznie pozostały zapiski rze-
szo: „miejny nadzieje, iż spowiem światu, o
wydaniu dzieł pomniejszych wkręcając u nas
bieda żywa panice o jego talencie, pracy i za-
rodzine. Czesi jego panice, a pozostały rze-
szo: „sędzienne słowa wspaniale.”
Leonard Konarski, były żoł-
nier polski z roku 1813go, a później zro-
reformat brat Inocenty, jako kweśtarz klasztor-
ny w Łukowie, Wejherowie i Bylskowie w
rozległych koczach tej okolicy do bliźko 40
lat znany i lubiany, umarł w Nowym Brznie,
Brednie, dnia 10go Maja w 70ym roku ży-
cia. Daj mu Bóg niebo!
w **Berlinie**: pan Kruzka, Szarypowska,
Karkowska, Garszka, maszynista Grzy-
bowski;
w **Celichowie**: E. Siegmund, Wojciech
Floryszak;
w **Poznaniu**: Ksawera Getendorf-Grab-
owska, Eleonora Grzeszowska, I. Kuch-
ska, East. Skapka, W. Kanięska, szwaga
Blumel, Jan Kadziński, M. Gąblikowska,
M. Seterski, M. Sudera, A. Pawłowicz, P.
Skrzyńska;
w **Gnieźnie**: M. Wylebska, C. Lewando-
wska, K. Świątkowska, Ks. Ziolkowski,
Przyłaska;
w **Inowrocławiu**: M. Nowak, Jan Ostro-
wski, J. Mołki;
w **Nakle**: A. Szewski;
w **Pleszewie**: E. Szymankiewicz, T. Wro-
niecka, J. Mielczarek;
w **Wąwczynie**: Karol Kondecki, Jadwiga Jur-
decka;
w **Śmiechu**: E. Filipowicz;
w **Wąwczynie**: P. Budek;
w **Kogoninie**: J. Kinowski;
w **Wydwadach**: W. Wieszczyk;
w **Wystruciu**: Jan Dobiasiak;
w **Łycku**: M. Siwicka, A. Finkowski, Aug.
Liszski;
w **Gdańsku**: Maryanna Strug, Jan Sych-
owski, D. Mogiła, J. Lipiński, Kulikowska;

Zapozycy
po spadkobierstwa
po zlotnika Janie Gomański w Berlinie.
po Andrzeju Agnieszce Wiśniewskiej w Byd-
goszczy.
po Dorocie Janusz w Rawiczu.

Popadli w bankructwo
w Poznaniu M. Kryś.

Rożmaitości.
Z Chełna donoszą, że przy spławie-
niu tamy nadwiślańskiej znalazł jeden z robotni-
ków może rucnę pieniędzy złotych i srebrnych
i sprzedał żydowi w Świeciu za 18 marek.
Było tego zapewne znacznie mniej, a złota
wcale nie, bo na tem byłoby się robotnik po-
znal. Robotnika uwieziono, śledztwo się toczy.
Główna strata była w tym, gdyżby żyd
pieniędzy stopił, bo mogły to być osobliwości
starożytności.
Ekzekucya bez komornika i skargi
upodobala się szewcowi Cudzewskiemu. Ro-
botnik Kordecki z Miłostaj winien mu był za
parę butów, a nie zapłacił. Cudzewski poszedł
ze swoim synem na ekzekucję, a gdy zapłaty
nie dostali, przystąpili do wybiicia swego na-
leżytego na skórę dłużnika. Zabili biedaka pię-
ściami i kijami tak, że bodaj się wychoruje.
Zapowiadają i prokurator spyta ich o man-
dat i nauczą paciera pod kluczem.

Z Wyrburga donoszą do „Pielgrym-
ki”, że tam w dniu 28go Kwietnia pięciu kler-
yków polskich odebrało święcena kapłańskie:
Jan Ruciński i Teofil Lipski z Prus Zachod-
nich, Jan Dziubiak, Stanisław Wysocki i Ju-
lian Zaydler z W. Ks. Poznańskiego.

Prócz tego donoszą o śmierci przedce-
wnej kandydatki teologii Weroniki Krasa, która
po koniec Lutego dla ciężkiej słabości pier-
sionej wyjechała do kraju, umarł obecnie w
domu rodzicielskim w Bratynie pod Nowem-
miestem nad Dnieprą.
w **Celichowie** stolarz Bink posiadał
żonę swoję o wiarołomstwie i stosunki miłose-
ne ze swoja szwagrem. W wybuchu jakiegoś
formalnego szalu chciał żonę zamordować i w
obecności trojga wspaniałych dzieci rzucił się na
nie z nożem w rękę, usiłując przetrwać jej
gardło. Na krzyk dzieci i mordowanej kobiety
nadszła pomoc, a szaleniec wypadł już za
tymczasem z nożem zakrwawionym na ulicę,
gdzie go policyja pochwyliła, noż odebrała i
uwięziła. Przynał za zimą krew, że od da-
wnego czasu ułożył sobie to morderstwo. Po-
dobno lekarze mają nadzieję wypełnienia ko-
boty, jak niektórzy utrzymują, zupełna nie-
winną.

Pies mściwiec. Pod Reszl'em na
Warmi zabito dwóch robotników w lesie kra-
szewskim przedchodzącego handlarza, obrabo-
wiali go, a trupa ułożyli w kupie wyrzucow-
nych piś. Pies zabił go przed pozostawieniem
na straży przy ciebie swego panna i wył i skonał,
aż naprowadził ludzi, iż zbrodnia się wy-
dała, a zbrodniarzy pochwytaono.

Łaska z dukatami. Zmarł przed
kilkunastu tygodniami w Warszawie 85-letni star-
szyk zapisal testamentem, łaskę swoję sro-
żewską ze złą galką znajomemu księdzu z
prośbą o oddanie jej swię. w każdą ro-
znicę zgonu testatora. Odbiorawcy, ogląda-
jąc w ręce sobie łaskę, zauważył, iż złota
galka się odkreca. Jakoż po zupełnem od-
kreca galki okazało się, iż łaska wewnątrz
jest wydrążona. W pierwszej chwili ksiądz
przypuszczał, iż znajduje się tam ukryty zły-
tel, jeden jednak przechrzył łaskę, wysypały
się dukaty holenderskie i węgierskie. Było to-
go 56 sztuk.
Na grzeźności nikt nie traci.
Przysławie to sprawdzilo się na jednym z u-
rzedników kolejoých w dworcu w Meaux.
Jednego dnia dostał on zawiadomienie, że
spodzianie dostaje mu się w udziale majątek

400 tysięcy franków. Otrzymany otrzymano
list donosił się, że został policzony do
spadkobierców po jakimś bogaczu, którego z
grzesności był podniósł, kiedy przy wyje-
daniu z wagonu upadł na ziemię.
Henryk Wieniawski w Łużyce.
Znakomity skrzypek nasz przedjął na zprze-
czach, stojąc Serbów Łużyckich i będąc
na ulicy, usłyszał przez otwarte okno jak-
śś utwór na skrzypce, wykonywany w sposób
okropny. Zgorzony muzyk zawolał głośno
po polsku:
— A niech cie piorun!
Po chwili wychyliła się z okna sowa gło-
wa, należącą do niefortunnego grajaka, który
lamana polszczyzna powiedział:
— To pokazaj lepiej!
Wieniawski wszedł i zagrał, a Łużyccy
razuż się na uszy, krzyknął z kolei,
ale już w swoim języku:
— Niechcie się piorun!
— Zład umiesz po polsku! zapytał Wie-
niawski.
— Ja wcale nie umiem, ale wasza mowa
do mojej podobna, więc zrozumiałem o co
chodzisz.
A zatem u was klął po naszymu nie
solono, rzekł Wieniawski i chciał wyjść, Serb
jednak nie puścił, błagając, aby raz jesz-
cze zagrał skrzypce do ręki.
Historja tę opowiada niemieckie pismo
p. t. „Bayer”.

Honorarium dla obrocy. W pew-
nym teatrze siedział obok siebie w fotelach
dwóch eleganckich panów, którzy jakkolwiek
pierzysli raz w życiu się widzieli, zawiawali
ożywiona powiadka o sztuce przedstawianej.
Po przedstawieniu jeden z nich spozstrzegł, iż
mu żegnał kosztowny zegarek. W tej chwili
począł podejrzanie do swego sąsiada. Wy-
pytał się służby teatralnej, kto on jest, gdzie
mieszka itp., a następnie wniósł oskarżenie do
sądu. Z nieskończonym wielkim obrzydleniem
dowodził się o celtem podejrzania gościa tea-
tralnego, nr. 281. Wzwanym jednak sądownie
mianiał stanowić i bronił się, a właściwie obrone
powierzył adwokatowi, który swiętobornie
przedmowałem wywołał wyrok uniemożli-
wiający jego klienta. Jakież było jego zdzi-
wienie, gdy najzupełniej otrzymał paczkę pie-
niędzy i bilet do omyłu.
„Panie! jako ślaby dowód mej wdzięczności
za pana świętą obronę posyłam panu
w załączeniu skradziony przeze mnie zegarek.
Wy długie lata pana sądził i każda przezeń
wskazywała godziną sprawozdał tak wdzięcznego
jak ja klienta.”

Podziękowania.
Ja, Magdalena Koniewska, oświ-
adam niniejszem, że moja córka miała
przez 5 lat bólecę oczu i wyszyję doktor-
rzy, którzy miail nie mogli jej w
niczem pomóc. Wycyżawizy w gazecie,
że jest Polka pani B. Stobiecka w Chic-
ago, która z powodzeniem leczy na oczy,
więc postanowiłam do niej się udać po
pomoc. Jest tem 3 miesiące, jak pier-
szy raz posłam z córką do pani Stobie-
ckiej do 675 Milwaukee Ave., a dziś już
nie potrzebuję chodzić, bo oczy moje co-
knie zupełnie są zdrowe, tak że znaku ja-
 choroby nie pozostało. Dziękuję za to
uobleżenie pani Stobieckiej i wszystkim ludzi,
którzyby nie wierzili, niech przyjdą do
mnie, niech zobaczą moją córkę, a naocz-
nie się przekonają.
Magdalena Koniewska
136 Carpenter Str. Chicago III.

Ja niżej podpisany oznajmiam w bli-
żniznie, że czynię wielką wdzięczność
pani B. Stobieckiej 675 Milwaukee Ave.
w Chicago, ponieważ wyszyję mię
za zastarzałej choroby oczu, gdyż nie
wiał nadzieję wyleczenia postradał. Już
od trzech lat cierpiałem na zaropienie i
zapalenie oczu, leczyłem się wczai, lecz
bez skutku, tak że począłm uważać
chorobę za niemowlłą do wyleczenia.
Przeczytawszy w gazecie podziękowanie
dla pani Stobieckiej za wyleczenie z ch-
roby ocznej, postanowiłem do niej się u-
dać. Cztery miesiące temu, jak powie-
rzyłem się kuracyi pani Stobieckiej, a dziś
mam zdrowe oczy i wolny jestem od
wszelkiej choroby.

To co tutaj piazę jest szczerą prawdą
i podpisuję własnoręcznie
Albert Szejenka
500 19th Str. Chicago III.
Ponieważ już wiele czytałem podzi-
kowań wysłanych do pani Stobie-
ckiej, w których wdzięczni pacjenci pro-
sili wyrazić swe uznanie pani Stobieckiej
za wyleczenie ich z choroby oczu, przeto
byłem publicznie doniesić, że ja nie po-
stałem zawiązonym, wierzając oym podzi-
kowania. Mialem ja silne zapalenie o-
czu, które mię czynilo niezdolnym do ja-
kiejkolwiek roboty i zagrażało pozbawie-
nię zupełnie wzroku. Oddałem się kura-
cyi pani B. Stobieckiej 675 Milwaukee
Ave. w Chicago i po upływie 7m tygod-
ni wyleczyła mię zupełnie, iż czynę się
w obowiązku w gazetach jej podziękować,
aby i inni wiedzieli, gdzie w cierpieniach
udać się mają.
J. Ariens
475 14th Str. Chicago III.

W Grand Island Nebr.
Jan Nepomucen
jako agent „Zgody” jest upoważniony
do odbierania abonamentu za takową.
Ekspedycyja „Zgody.”

BAL
Towarzyst. św. Grzegorza
Uianów Polskich
odbędzie się w Sobotę,
dnia 14go Czerwca 1884
w Kindergartenu Halli
przy Greenbush ul.
Kasa otwarta o godzinie 7ej wiecz.
Początek o godzinie 8ej.
Wstępne 50 cent.
Damy wolne.
Do listnego współdziałania zaprasza
Komitet.

JOHN A. LOMAX,
Fabrykant i Sprzedawca
Olaju Imbirowego.
Wody mineralnej wszelkiego gatun-
ku. Rozmaitych importowanych i
krajowych piw w fiaskach, port-
erach, jableczniku i sypocem.
14 i 18 Charles Place przy 5 Ave
i Harrison ulicy.
Chicago, III.

Ach, pozwól trochę — bo to moje owce i kozy,
któreśie zabrali — to cały mój majątek. Pozwól
niech przynajmniej uściskam jedno z moich jagnię-
tek.
Zal mi się zrobiło biedaka; schwyliłem więc
jedno jagnię i podałem mu. On ścisnął i całował
ze łzami oko zwierzątka, a potem westchnął ciężko
mówiąc:
— Już tyś teraz nie moje, idź z Bogiem, bajse
kon Diosa. Te słowa skruszyły mnie doszczętnie. Chlo-
piec, który go prowadził, tuż rzekł:
— Sennor Alonso, coś nam płacz pomoże;
chodźmy lepiej do domu. Ale ja rozszalałem mówię
do niego:
— Panie Alonso, kto wie, czy się nie da jako
naprawić wasza strata? Ja wam dopomóż nie
może, ale ty wam daję radę: idźcie do Granady,
gdzie jest nasz generał Sobestyan, proście go, mo-
że wam każe wypuścić albo wszystkie trzode, albo
przynajmniej część. Wszak spróbować nie zawa-
dzi. — Poszedł za moją radą, a marszałek kazał
mu wypuścić po dwieście maciorek z obudwóch
rodzajów, cośmy też chętnie uczynili.
Radosć niewidomego Hiszpana była niesły-
chana. Pytał, gdzie jestem, a gdy mnie znalazł i
na zapytanie jego powiadziałem mu, jak się na-
zywam i jak mój imię, zawolał z radością:
— Andres amigo, bueno hombre, — to znaczy
po polsku: Jedzej, przyjacielu, dobry człowieku!
Pójdź do mnie, mówił dalej, niech ci uściskam!
Jak mnie złapał za szyję, to o mało mnie nie
udusił.
Potem zaprosił mnie do swego domu, gdzie
poznał jego matkę i dwie siostry. Nie było mi na
świecie lepiej nigdy jak wczas. Alonso, gdy
mnie tylko posłyszał, zawsze wolał serdecznie, „An-
dres migo!”
Przez cały czas w tem miesiącu nie znalazłem
bieda. Zawsze mnie prosili do siebie — wszyst-
kiego mi dawali, czego tylko zapagnęła dusza

Stanowym Rodakom polecam mój

Hotel Polski

zapostrzyony
w dobre trunki, salą do posiedzei i
i balów, zarzem i strzelnicę, która
jest 112 stóp długa.
193 Druga ul. Nowy Jork.
Jan Patrzykowski,
właściciel.

Kupujcie

drzewo i węgle

od
J. C. Corrigan i Syna
13 Dock ul. przy moście Pleasant
i 104 Kinnickinnick Ave.
W północnej stronie nr. telefonu 279
w południowej 422—4.
Ceny nasze są następujące:
Chestnut Coal 6,75
Stove Coal 6,75
Egg Coal 6,50
Grate Coal 6,50
Soft Coal 5,00
Drzewo maplowe 7,00
Drzewo bukowe 6,00
Odkynki 4,50

J. C. Corrigan i Syn
w Milwaukee.

Farma do sprzedania.
W okolicy Radomia, w Jefferson Co.
State Illinois, mam 80 akrów gruntu do
sprzedania. Około 50 akrów jest już pod
plantem i płotem ogrodzono. Jest dom
mieszkalny z łokami i chlew, jest sadek z
owocowem drzewem. Dobre czyste roko-
dowane. Z wolnej ręki sprzedaję. Można
się zgłosić do Gazyty „Zgody” w Milwau-
kee albo do właściciela, pod adresem:
Andrzej Maciejewski
Nr. 643 12a Av.
Milwaukee Wisconsin.

Drugi BAL roczny
Tow. Bratniej Pomocy
J. I. Kraszewskiego
w Milwaukee
odbędzie się w Sobotę,
dnia 7go Czerwca 1884
w halli p. Kunińskiego
przy Brady ulicy i Farwell ave.
Wstęp dla mężczyzn 50 centów.
Damy są wolne.
Kary jadą aż do halli.

M. Kucera

186 West 12th Str. Chicago II.

Agencyja okretowa i sprzedaję gruntów na osiedlenie się.
Rodacy którzy chcę sprowadzić swoich pokrwynych z Europy, lub sami tam
dotąd się przedostać, — i ci co żyją sobie zakupić ziemię na własne osiedle-
nie, mogą się zgłosić do mnie po bliźszą informacją.

A. W. Boetcher

wielki wybór
Kobierców,
Lakierowanych pokryć,
Mat,
Firanek,
Rolezów,
Tapet itd.
Jedwabne zastony i materje na
meble we wspaniałych modach.
Dekoracyjami zajmuję się z zamil-
owaniem, do których używam najmno-
dziej materyi i frazelli, czego mam wiel-
ki wybór na składzie.
Mój skład tapet, krajowego i zag-
ranicznego wyrobu w tysiącach rozmaitych
modach, nie może nigdzie być lepszym.
W handlu moim rozmawiamy także
po polsku.
Miejsce sprzedaży znajduje się:
270 W. Water ulica 270
Milwaukee, Wis.

West Schlotfeldt

Agenci,
którzy pośredniczą w ku-
powaniu gruntów i kole-
ktują pieniądze.
Mamy na sprzedaż 100,000 akrów nie-
uprawnej ziemi i 500 farm pierwszej klasy
już uprawionych.

Jan Nepomucen
jest u nas za Sekretarza.
W naszym ofisie można się rozmówić po
Polsku,
Czesku,
Rosyjsku,
Litewsku,
Niemiecku,
Angielsku itd.
Grand Island, Nebr. 115 Box.
Maj 28, 1884.

Hofa Park Osada

Green Bay i Seymour
w pobliżu miast

rozwija się bardzo sz-
bko i pomyślnie, i ob-
jęcie być największą i
najbogatszą osadą pol-
ską w Ameryce. Grunt
jest nadzwyczaj uro-
dzajny, z wierzchu czar-
na ziemia ogrodowa,
pod nią glina marglo-
wata wyduje jak naj-
obficiej wszelkie gatun-
ki owoców. Doświadcz-
ony rolnicy uważają ją za najlepszą polską osadę, jaka
kiedykolwiek została w Ameryce założona.

Hofa Park, położony na miasteczku, jest **środkiem try-
polskiej osady i szybko się powiększa.**

Budują tutaj nowy kosiół polsko-katolicki.
sztory, kuźnię, piłę, młyn do maki itd. Osada ta jest porzerywana dobrymi dro-
gami. Naokoło są także stare już osady. Nowoprzybyli osadnik nie przychodzi
więc w dzicyznie, lecz w środek starych osad.

**Cena za grunt jest od 4 do 10 dolarów za akier, stoso-
wnie do jakości i oddalenia od kosiola.**

Mam także na sprzedaż stare, już uprawione farmy po cenie od tysiąca do
sześciu tysięcy dolarów. Inne narodowości bowiem, jak Amerykanie, Szwedzi itp.,
widząc, że Polacy zajmują całą okolicę i stana się udziałem potęgą, a nie chcą
ni być kiedys podległymi w zarządzie, sprzedają swoje farmy bardzo tania i idą
w inne miejsca.

Warunki wypłaty za gruntu są bardzo ułatwione.
Po mapy i cyrkularze proszę się zgłosić ustnie lub piśmiennie do

J. J. HOF

119 W. Water Str.
Milwaukee, Wis.

Moja trzecia mapa Hofa Parku Osady jest już wykończona. Przedstawia
115 tysięcy akrów, jako też wiele dużych i małych farm już uprawionych na sprzedaż. Ma-
pa ta jest bardzo staranna i wypracowana i każdy zgłaszający się po takową odbierze ją
bezpłatnie.

Główna wygrana	Wskazówka	Wygrane poręcza państwo
500,000 mrt.	do SZCZĘŚCIA.	
Zaproszenie do wzięcia udziału w WYGRANYCH przez Państwo Hamburg poręczonej wielkiej Loteryi pieniężnej, w której 9 milionów 620,100 marek z pewnością wygranych być musi.		

Wygrane tej korzystać Loteryi pieniężnej, która wedle planu tylko
100,000 losami rozporządza, są następujące:

Największa wygrana wynosi 500,000 marek.	253 wygrana po 2000 marek.
Premia 500,000 marek	253 wygrana po 2000 marek.
1 wygrana po 200,000 "	6 " 1500 "
2 " 100,000 "	213 " 1000 "
1 " 50,000 "	1036 " 500 "
2 " 25,000 "	63 " 200 "
1 " 10,000 "	63 " 150 "
1 " 5,000 "	29220 " 125 "
1 " 2,500 "	32520 " 100 "
1 " 1,000 "	99 " 80 "
5 " 500 "	3950 " 67 "
26 " 100 "	3950 " 30 "
26 " 50 "	3950 " 20 "
106 " 20 "	razem 30,500 wygranych

i z pewnością wyłoda takowa w kilka miesiącach w 7 cngulniach.
Pierwsze ciągnięcie jest urzędowo zatwierdzone
na 11go i 12go Czerwca r. b.
Caly losy oryginalne kosztują tylko 1 dol. 50 cent, czyli 6 marek.
Pól losy oryginalne tylko — 75 cent, czyli 3 marki.
Cwierać losy oryginalne tylko — 38 cent, czyli 1½ marki.
Ile przez Państwo poręczone losy oryginalne (a nie znakane obelkami) będą
przezybrane przeze mnie w najdłuższym miejscu osiacy za nastę-
pnym piędzimy franco.

Każdy biorący udział otrzyma odemnie razem z losem oryginalnym i plan
ciągnięcia zapoznajony w pieczęć państwową bezpłatnie, a po ciągnięciu
przezyban każdemu natychmiast urzędowa listą wygranych bez dopomina-
nia się o takową.

Wyplate i wyselke wygranych pienidzy
uskuteczniac osobicie wprst do każdego jak najkuratniej i w wielkiej
tanicznozy.
Każde zamówienie można wykonać pojedynczo przez kartę kore-
spodencyjną pieniężną, lub też w listcie rekomendowanym
z papierowym piędzimy amerykańskim.

Kto chce w najbliższym ciągnięciu wziąć udział, winien
się zgłosic z wszelkiem zauszaniem przed

11m Czerwca r. b.
do **Samuela Heckschera, sen.**
Bankiera i Hbra wekslowego w HAMBURGU w Niemcech.
Samuel Heckscher, senr. Banquier u. Wechsel-Comptoir in HAMBURG (Deutschland).

J. B. Belohradsky & Purer

Interes Bankowy
376, 378 i 380 Blue Island Ave.
Chicago, Illinois.

Karty okretowe:
z Poznania do Chicago \$ 32,00.
z Berlina do Chicago \$ 30,80.
z Hamburga do Nowego Jorku \$ 16,00.
z innych miejscowości stosownie do odleglosci.

Zalafuta wszelkie interesa w zakresie wchodzace, jako to przesyła pieniadze do Europy przez konekcyje z Bankami tamtejszymi, taniej i przedzej, niz poczta, wprost do domu adresata.

Przyjmuje w zarzad własności miejskie, rowniez sprzedaje takowe tak w mieście jako też w okolicy.

Głównie zwracamy uwage na loty w najbliższym sasiedztwie koscioła polskokatolickiego w South Chicago, które po nadzwyczaj taniej cenie są do nabycia.

Zabezpiecza od ognia we wszystkich lepszych kompaniach.

Przyjmuje pieniadze do wypozyczenia na mortgage, rowniez wypozycza pod najtanszymi warunkami.

J. Krajniak



poleca Szanownej Publicznosci Polskiej swoje sklady obuwia męzkiego, damskiego i dla dzieci.

Róg 2 Ave i Mitchell ul. i 847 Kinnickinnik Ave. Milwaukee, Wis.

MILWAUKEE LAKE SHORE i WESTERN KOLEJ ŻELAZNA

Najlepsza linia pomiędzy Milwaukee i Port Washington, Sheboygan, Manitowoc, Two Rivers, Ledyard, Appleton, New London, Wausau i Rhinelander.

Czas przybycia i odjazdu pociągów w Milwaukee.

Odchodzi: Przychodzi.

Appleton i Wausau Express	7.20 rano 3.55 po poł.
Sheboygan, Manitowoc i Two Rivers Express	8.30 po poł. 10.50 rano
Noen Express z wagonem	8.05 wiecz. 6.50 rano
Cena Wagonu (Sleeping Car) 75 cent. i dol.	
Pociąg opuszczający Milwaukee o 8.05 wieczorem, Sheboygan o 12.50 rano, Manitowoc o 2.45 rano Appleton o 8 rano i Coshkosh o 6.30 rano, łaczy się natychmiast w New London Junction z G. B. W. i St. Paul koleją do Winony, La Crosse i Minneapolis.	

Wszystkie bilety, wlasnie bilety dla szkalajacych ziemi na osiedlenie się, sprzedaja się w wszystkich ofisach kompanii.

H. J. H. Reed, H. F. Whitcomb, Gen'l Supt., Gen'l Pass. Agt. Cor. East Water i Mason Str. MILWAUKEE, WIS.

F. J. Borchard

Adwokat i Notariusz Publiczny
Podjeimuje obrone na sładach we wszelkich procesach.

Wyrobiam wszelkie prawne papiery i dokumenta jako to: plenipotencje (voll-machten), hipoteki, zapisy i testamenta legalne. Posrednic przy umowach, kontraktach i sprzedazach.

A wiec Polacy przekonajcie się wprzódy do swego rodaka, który się wam poleca ze swa skora i rzetelną uslugą.

Ofis: 509 2ga Avenue. Milwaukee Wiscasin.

NORDDEUTSCHER Lloyd BREMEN NEW-YORK!

Regularna przewaza parowcami przez Southampton
pięknymi okretami pocztowymi, unoszącymi 7000 tonow z sila 8000 koni.

Elder	Ems	Weera
Rhein	Palda	Nekar
Saaler	Halsburg	Dona
	Gen. Warden	Oder

Okrety to odplynaja w nastepujace dni: z Bremen w kazda Srode i Sobote, z Nowego Jorku w kazda Srode i Sobote. Podroz z Nowego Jorku do Bremen trwa dni 8. Pasazerowie przyjezdzaja w tym okretami przedz do Europy, niz innymi.

Ceny Podrozy.
z Nowego Jorku: z Bremen: 12ga kajuta \$ 100 i 150 \$ 120 2ga kajuta \$ 60 \$ 72
Miedzypoklad \$ 20 \$ 18

Do Bremen i napowrot:
12ga kajuta \$ 100 do \$ 185 2ga kajuta \$ 60 do \$ 72
Miedzypoklad \$ 38.

Dzieci niżej lat 12ta placą polowe, niżej roku są wolne.

Przy kartach wykupionych dla krewnych, którzy przyjezdzaja do Nowego Jorku przybyli maja, uważaj należy na to, by nosily napis **Północno-niemiecki Lloyd**, jedyna prosta linia przez Bremen i Nowy Jork.

DELRIEKS & CO.

Albo do nastepujacych agentow w Milwaukee: z. Wendzinski, 465 Mitchell ul. G. Niemcier, Gledla, Nr. biura 23. G. Eysen, 327 East Water ul. L. Auer & Co., 327j Wardy bank. E. Schreiber, rog 4tej i State ul. Cramer & Co., 305 E. Water ul. H. V. Baumbach, 408 E. Water ul. Chas. Holzhauser, 443 11ta ul. H. Claussenius & Co., jeneralny agent Nr. 2 S. Clark ul. w Chicago.

ROCHESTER PUBLISHING CO.

32. 33. & 33. 1-2. Osburn Block. Rochester N. Y.

A. L. Stokes.
Salon Polski i sklad wódek
Washington and River Str.
Scranton Pa.
Przy fabryce stalowej.

A. L. STOKES.

Józef Łyczywek,

Krawiec Męzki.
Nr. 16ty przy 6tej Ave, rog 3iej ulicy w Nowym Jorku.

Szanownej Publicznosci Polskiej polecam mój w Nowym Jorku od dawna egzystujący **jedyny polski zakład krawiecki**, sklad sukna zagranicznego jako też i krajowego, który obecnie znaczenie powiększyłem, jestem wiec w stanie robic ubrania po bardzo przystepnym cenach z jak najwyborniejszych materii.

Spodziewam się, że Rodacy, którzy mnie dotad swem zaufaniem zaszczycali i nadal mi takowego nie odmowia, a ja z mej strony bede staral jak dotąd tak i nadal każdego zadowolnić.

Congress Hall

16 Bivington Str. New York, Główna kwatery Towarzystw Polskich w Nowym Jorku, Restauracja, Winiarnia i Piwiarnia.

Karól Pfeiffer właściciel.

SHORT LINE

Wszystkie nazwiska tego „Short Line” ze względu na polaczenie się wielkich kolej, co naszo do uczynienia zasady podrozniczajacy publiczności, jest to nazwisko: Hamburg American Actien Gesellschaft.

Za ulubiona ta linia przemawia to, że od czasu swojego istnienia przewozila już przeszło **Milion ludzi** z wielkim zadowoleniem tychże. Wygody dla pasazerów w kajutach niezównane.

Dla miedzypokladowych bardzo wygodne. Przychodzą w Nowym Jorku wsiadajac do Castle Garden, sklad agencji wysylaja ich natychmiast na miejsca celu ich podrozy. Tykiedy do i z Europy z jakiegobądź kierunku mogą być nabywane.

Cena z Nowego Jorku do Hamburga: Kajuta 65 i 75 dol., podlug położenia Kajuty. Miedzypoklad 18 dol.

Do Paryża 31 dol. i 50 cent. tam i napowrot 53. Od dzieci niżej 12tu lat polowa ceny, a niemowlęta wolne od opłaty.

Miedzypoklad z Europy z Hamburga do Nowego Jorku 18 dol.

Podroz tamodlat i napowrot kosztuje **tylko 38 dolarów.**

Zgłaszajcie się do **C. B. Richard & Co.** JENERALNY AGENT
61 Broadway New York, gdzie F. J. VOSAŃKA jako posrednik dla Polakow jest ustanowiony.

POLSKA APTEKA

w MILWAUKEE WIS. 482 Mitchell Str. narożnik 3iej Ave.

Karól Szarzyński.

W. J. LEWANDOWSKI
Salon 707 Jefferson przy narożniku W. 18tej ulicy.
w Chicago, Ill.

O czym donosząc Szanownej Publicznosci Polskiej, proszę mnie odwiedzić.

Północno-niemiecki Lloyd.

Linia Baltimorska. regularna przewaza pasazerów pomiędzy Bremen i Baltimorem = wprost = parowami i krotkami pocztowymi tej klasy: Braunschweig, Nuernberg, America, Hermann, Habsburg, Hohenstaufen. z Baltimorem co Czwartek.

Nadzwyczaj nizkie ceny. Znana dobra żywnosć. Największa pewnosć.

Parowcami północno-niemieckiego Lloyd'a przeplynęło już **1,234,528 ludzi** przez ocean szeszałowie.

Pasazerzy jadacy na Bremen maja nastepujace korzyści:
1. Najtansza kolej na zachód.
2. Zapelnia opiekę przed oszustami.
3. Wolny przewoz pakunkow z okretu na kolej.
4. Pasazerowie z okretu wsiadaja zaraz na kolej.
5. Wozy do Chicago i St. Louis nie zmieniają się.
6. Tlumaczy znajduja się na każdym pociągu.

Ceny podrozy.
z Berlina do Chicago \$ 33,30
z Poznania do Chicago 34,75
z Bydgoszczy do Chicago 35,05
z Pily do Chicago 34,60
z Lauenburga do Chicago 35,65
z Nowogomista do Chicago 35,80
z Gdańska do Chicago 35,70
z Koslina do Chicago 35,05 itd.

Przystanek w Baltimorze jest pod kontrola północno-niemieckiego Lloyd'a, niemieckiego Stowarzyszenia i ludzi zaufanych z Towarzystw koscielnych.

Po bliższe informacje zgłaszajcie się do **A. Schumacher & Co.** jeneralny agent, 5 S. Gay Str., Baltimora Md.

H. Claussenius & Co., jeneralny agent w Chicago.

I. Wendzinski, agent w Milwaukee, 465 Mitchell Str.

Na wszelkie listowne zapytania odpowiadamy jak najkuratorniej.

Tanio! Bardzo tanio.

Kto chce kupic tanie i dobre meble, ten niech idzie do **LOUIS WREDEŃ** 661 Milwaukee Avenue. CHICAGO ILLINOIS.

DR. H. XELOWSKI.

Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesieciami laty praktykowal, ima dużo starz znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Polskiej Publicznosci. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643, 4ta Ave w Milwaukee, Wis.

Jakóbs Krauter

624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

poleca swój dobrze zaopatrzony **„Skład Obuwia:”** tak męzkiego jako i dla dam.

Każda robota pod gwarancją. Reperacje jak najkuratorniej wykonywano.

Rodacy korzystajcie z czasni!
160 Akrow najlepszego gruntu w tanach Zjedn. Za darmo Agenci ze grunta sprzedaja od \$7 do \$20. Po informacjo zgłaszajcie się do J. PRYZGINT 114j Allen Str. NEW YORK.



NEW YORK HAMBURG

Prosta DWA RAZY w TYGODNIU plynajaca poczta prawymi okretami. Plynac do Europy i napowrot przystaje w CHERBURGU dla Paryża, a z Europy w Havre dla Paryża, Southampton i Londynu. Posiada nowe najspiej zbudowane i elegancko urzadzane parowce pocztowe.

Hamburgsko-Amerykańska Parowa akcyjna Kompania.

DNIE ODPLYWU:
z Now Yorku: w Czwartek i w Sobote, z Hamburga: w Srode i w Niedziela, z Havre w Sobote.

Jest to najstarsza niemiecka linia, która podrozniczy w przewazie z Ameryki do Europy i na odwrot. Przy kupnie tykietow należy uważać na to nazwisko: **Hamburg American Actien Gesellschaft.**

Za ulubiona ta linia przemawia to, że od czasu swojego istnienia przewozila już przeszło **Milion ludzi** z wielkim zadowoleniem tychże. Wygody dla pasazerów w kajutach niezównane.

Dla miedzypokladowych bardzo wygodne. Przychodzą w Nowym Jorku wsiadajac do Castle Garden, sklad agencji wysylaja ich natychmiast na miejsca celu ich podrozy. Tykiedy do i z Europy z jakiegobądź kierunku mogą być nabywane.

Cena z Nowego Jorku do Hamburga: Kajuta 65 i 75 dol., podlug położenia Kajuty. Miedzypoklad 18 dol.

Do Paryża 31 dol. i 50 cent. tam i napowrot 53. Od dzieci niżej 12tu lat polowa ceny, a niemowlęta wolne od opłaty.

Miedzypoklad z Europy z Hamburga do Nowego Jorku 18 dol.

Podroz tamodlat i napowrot kosztuje **tylko 38 dolarów.**

Zgłaszajcie się do **C. B. Richard & Co.** JENERALNY AGENT
61 Broadway New York, gdzie F. J. VOSAŃKA jako posrednik dla Polakow jest ustanowiony.

DR. H. XELOWSKI.

Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesieciami laty praktykowal, ima dużo starz znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Polskiej Publicznosci. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643, 4ta Ave w Milwaukee, Wis.

Jakóbs Krauter

624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

poleca swój dobrze zaopatrzony **„Skład Obuwia:”** tak męzkiego jako i dla dam.

Każda robota pod gwarancją. Reperacje jak najkuratorniej wykonywano.

GROCHOWSKI, KILINSKI & ŁYCZYWEK.

739 Milwaukee Ave. CHICAGO ILLINOIS, polecają swój nowo założony **SKŁAD TOWARÓW ŁOKCZYWYCH.**

Dry Goods Store.

Laskawym względem Szanownej Publicznosci.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publicznosci polskiej i szanowanym Towarzystwom Polskim mój **Skład z Wyrobnia** Choragwi Koscielnych i Narodowych i Szarf, — utrzymuj — **Oznaki dla Towarzystw** w różnych gałkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAŁKOWSKIE zawsze na skladzie.

Polna Apteka

Wszystkie obstatunki wykonuje pretko i po najtanszej cenie. Rodacy! przekonajcie się wprzódy w polskim skladzie, zanim pójdziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

Jan Gurecki Zegarmistrz Polski,

411 Mitchell ulicy.

Poleca Szanownej Polskiej Publicznosci swój sklad Zegarow ściennych, Zegarow kieszonekowych, Łańcuszkow, Pierścieni, Spilek, Guzikow do koszul w rozmaitej cenie.

Tak samo ma na skladzie prawdziwe europejskie **HARMONIKI** w cenie od 4 do 18 dolarow. Naprawia zegarki i zegary jak najtanjaj i roboty wykonuje skoro i trwale.

J. Czernik

Hotel Kościuszki 11 South Canal Str. Wilkesbarre, Pa. naprzeciw dworca New Lehigh Valley poleca się względem Szanownej Publicznosci Polskiej.

B. Stobiecka.

Doświadczona lekarka przeważnie naprzeciem cierpieniom oczu, mieszka pod Nrem **675 Milwaukee Ave. Chicago Ill.**

Udziela także rady i pomocy we wszelkich innych chorobach, a w niebezpiecznych razach powołuje do konsultacji doświadzonego doktora, osobistosc znana w mieście.

FRANK A. STAUBER & CO.

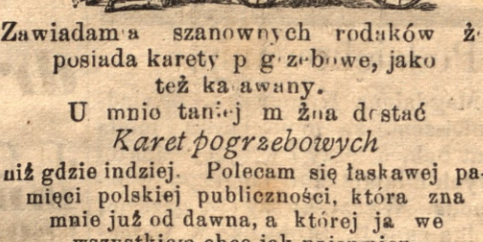
Handel ryzalotowy w rozdzielni **ŻELAZNYCH TOWARÓW** i Narzędzi rzemieślniczych wyboru piec — prosi.

Przyjdźcie i przekonajcie się o naszym no xym zapasie, najliczszym towarow w świecie.

718 Milwaukee Avenue Chicago Ill.

A. Stolzenberger

Karawanarz i sprzedawca Trumien. **82 Stanton Street Nowy Jork.**



Zawiadam a szanownych rodakow z posiadania karoty p g z bówwe, jako też ka awany.

U mnie taniej m żna dostac **Kart pogrzebowych** niż gdzie indziej. Polecam się laskawej pamieci polskiej publiczności, która zna maie już od dawna, a której ja we wszystkim obce jak najsumiennie i najtanjiej służę.

BIURO

Rządu Centr. Zw. N. Pol. znajduję się teraz pod **Nr. 378 Blue Island Ave Chicago, Ill.** dokad wszelkie korespondencje adresować uprasza

DR. H. XELOWSKI.

Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesieciami laty praktykowal, ima dużo starz znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Polskiej Publicznosci. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643, 4ta Ave w Milwaukee, Wis.

Jakóbs Krauter

624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

poleca swój dobrze zaopatrzony **„Skład Obuwia:”** tak męzkiego jako i dla dam.

Każda robota pod gwarancją. Reperacje jak najkuratorniej wykonywano.

GROCHOWSKI, KILINSKI & ŁYCZYWEK.

739 Milwaukee Ave. CHICAGO ILLINOIS, polecają swój nowo założony **SKŁAD TOWARÓW ŁOKCZYWYCH.**

Dry Goods Store.

Laskawym względem Szanownej Publicznosci.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publicznosci polskiej i szanowanym Towarzystwom Polskim mój **Skład z Wyrobnia** Choragwi Koscielnych i Narodowych i Szarf, — utrzymuj — **Oznaki dla Towarzystw** w różnych gałkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAŁKOWSKIE zawsze na skladzie.

Polna Apteka

Wszystkie obstatunki wykonuje pretko i po najtanszej cenie. Rodacy! przekonajcie się wprzódy w polskim skladzie, zanim pójdziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

Jan Gurecki Zegarmistrz Polski,

411 Mitchell ulicy.

Poleca Szanownej Polskiej Publicznosci swój sklad Zegarow ściennych, Zegarow kieszonekowych, Łańcuszkow, Pierścieni, Spilek, Guzikow do koszul w rozmaitej cenie.

Tak samo ma na skladzie prawdziwe europejskie **HARMONIKI** w cenie od 4 do 18 dolarow. Naprawia zegarki i zegary jak najtanjaj i roboty wykonuje skoro i trwale.

J. Czernik

Hotel Kościuszki 11 South Canal Str. Wilkesbarre, Pa. naprzeciw dworca New Lehigh Valley poleca się względem Szanownej Publicznosci Polskiej.

B. Stobiecka.

Doświadczona lekarka przeważnie naprzeciem cierpieniom oczu, mieszka pod Nrem **675 Milwaukee Ave. Chicago Ill.**

Udziela także rady i pomocy we wszelkich innych chorobach, a w niebezpiecznych razach powołuje do konsultacji doświadzonego doktora, osobistosc znana w mieście.

FRANK A. STAUBER & CO.

Handel ryzalotowy w rozdzielni **ŻELAZNYCH TOWARÓW** i Narzędzi rzemieślniczych wyboru piec — prosi.

Przyjdźcie i przekonajcie się o naszym no xym zapasie, najliczszym towarow w świecie.

718 Milwaukee Avenue Chicago Ill.

Nowe Ubiory

dla **Mezeczyzn i Chlopcow** i bardzo stosownie do **Pierwszej KOMUNII** wszystko w bardzo **wielkim wyborze.**



Spodnie do roboty sprzedajemy bardzo tanio w sławnym skladzie **Braci Zimmermann.** Róg Grove ulicy i National Ave.

A co dopiero kapeles, koszule, krawatki i t. d. to nie ma nigdzie lepszych.

DR. H. XELOWSKI.

Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesieciami laty praktykowal, ima dużo starz znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Polskiej Publicznosci. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643, 4ta Ave w Milwaukee, Wis.

Jakóbs Krauter

624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

poleca swój dobrze zaopatrzony **„Skład Obuwia:”** tak męzkiego jako i dla dam.

Każda robota pod gwarancją. Reperacje jak najkuratorniej wykonywano.

GROCHOWSKI, KILINSKI & ŁYCZYWEK.

739 Milwaukee Ave. CHICAGO ILLINOIS, polecają swój nowo założony **SKŁAD TOWARÓW ŁOKCZYWYCH.**

Dry Goods Store.

Laskawym względem Szanownej Publicznosci.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publicznosci polskiej i szanowanym Towarzystwom Polskim mój **Skład z Wyrobnia** Choragwi Koscielnych i Narodowych i Szarf, — utrzymuj — **Oznaki dla Towarzystw** w różnych gałkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAŁKOWSKIE zawsze na skladzie.

Polna Apteka

Wszystkie obstatunki wykonuje pretko i po najtanszej cenie. Rodacy! przekonajcie się wprzódy w polskim skladzie, zanim pójdziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

Jan Gurecki Zegarmistrz Polski,

411 Mitchell ulicy.

Poleca Szanownej Polskiej Publicznosci swój sklad Zegarow ściennych, Zegarow kieszonekowych, Łańcuszkow, Pierścieni, Spilek, Guzikow do koszul w rozmaitej cenie.

Tak samo ma na skladzie prawdziwe europejskie **HARMONIKI** w cenie od 4 do 18 dolarow. Naprawia zegarki i zegary jak najtanjaj i roboty wykonuje skoro i trwale.

J. Czernik

Hotel Kościuszki 11 South Canal Str. Wilkesbarre, Pa. naprzeciw dworca New Lehigh Valley poleca się względem Szanownej Publicznosci Polskiej.

B. Stobiecka.

Doświadczona lekarka przeważnie naprzeciem cierpieniom oczu, mieszka pod Nrem **675 Milwaukee Ave. Chicago Ill.**

Udziela także rady i pomocy we wszelkich innych chorobach, a w niebezpiecznych razach powołuje do konsultacji doświadzonego doktora, osobistosc znana w mieście.

FRANK A. STAUBER & CO.

Handel ryzalotowy w rozdzielni **ŻELAZNYCH TOWARÓW** i Narzędzi rzemieślniczych wyboru piec — prosi.

Przyjdźcie i przekonajcie się o naszym no xym zapasie, najliczszym towarow w świecie.

718 Milwaukee Avenue Chicago Ill.

Nowe Ubiory

dla **Mezeczyzn i Chlopcow** i bardzo stosownie do **Pierwszej KOMUNII** wszystko w bardzo **wielkim wyborze.**



Spodnie do roboty sprzedajemy bardzo tanio w sławnym skladzie **Braci Zimmermann.** Róg Grove ulicy i National Ave.

A co dopiero kapeles, koszule, krawatki i t. d. to nie ma nigdzie lepszych.

DR. H. XELOWSKI.

Praktyczny i doświadczony **LEKARZ POLSKI** który tu już przed dziesieciami laty praktykowal, ima dużo starz znajomości, osiadł się ponownie w Milwaukee i poleca się laskawym względem Szanownej Polskiej Publicznosci. Można się z nim widzieć w apteczce No. 482 i Mitchell ulicy w pomieszkaniu No. 643, 4ta Ave w Milwaukee, Wis.

Jakóbs Krauter

624 MILWAUKEE AV. 624 CHICAGO, ILL.

poleca swój dobrze zaopatrzony **„Skład Obuwia:”** tak męzkiego jako i dla dam.

Każda robota pod gwarancją. Reperacje jak najkuratorniej wykonywano.

GROCHOWSKI, KILINSKI & ŁYCZYWEK.

739 Milwaukee Ave. CHICAGO ILLINOIS, polecają swój nowo założony **SKŁAD TOWARÓW ŁOKCZYWYCH.**

Dry Goods Store.

Laskawym względem Szanownej Publicznosci.

W. SŁOMIŃSKA. Polecam szanownej Publicznosci polskiej i szanowanym Towarzystwom Polskim mój **Skład z Wyrobnia** Choragwi Koscielnych i Narodowych i Szarf, — utrzymuj — **Oznaki dla Towarzystw** w różnych gałkach jako to: ROSETY i PAŁKI MASZAŁKOWSKIE zawsze na skladzie.

Polna Apteka

Wszystkie obstatunki wykonuje pretko i po najtanszej cenie. Rodacy! przekonajcie się wprzódy w polskim skladzie, zanim pójdziecie do obcych.

W. SŁOMIŃSKA, 679 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

Jan Gurecki Zegarmistrz Polski,

411 Mitchell ulicy.

Poleca Szanownej Polskiej Publicznosci swój sklad Zegarow ściennych, Zegarow kieszonekowych, Łańcuszkow, Pierścieni, Spilek, Guzikow do koszul w rozmaitej cenie.

Tak samo ma na skladzie prawdziwe europejskie **HARMONIKI** w cenie od 4 do 18 dolarow. Naprawia zegarki i zegary jak najtanjaj i roboty wykonuje skoro i trwale.

J. Czernik

Hotel Kościuszki 11 South Canal Str. Wilkesbarre, Pa. naprzeciw dworca New Lehigh Valley poleca się względem Szanownej Publicznosci Polskiej.